GAZETA Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 156. — W Czwartek dnia 7. Lipca 1836.

Wiadomości zagraniczne.

Królestwo Polskie.

Z Warszawy, dnia 2. Lipca.

W zeszłą Sobotę, przed JW. General-Adjutantem Rautenstrauch, Prezesem Dyrekcyi teatrów, tudzież członkami téjże Dyrekcyi, odbył się examen uczniów Szkoły Dramatycznéj, od półtora roku pod opieką tegoż Prezesa wznowionéj i istnącéj; przeszło 50 uczniów płci obojéj w odpowiedziach na zapytania, co do teoryi sztuki dramatycznéj, dowiedli, iż bardzo znacznie korzystali z nauk pobieranych; poczem przedstawili role w rozmaitych charakterach, a popis zakończonym został wynurzeniem wdzięczności. JW. Prezes oświadczył swe zadowolenie JPanu Kudliczowi, Nauczycielowi téj szkoły, Reżyserowi teatrów i wzorowemu Artyście, którego znajomość dramatyzmu, gorliwość i praca tak piękne wydaje plony; raczył oraz JW. Prezes pochwalić celujących uczniów.

Francya.

Z Paryża, dnia 26. Czerwca.

Dziennik Sporów powiada o nowym zamachu na życie Króla: N. Pan dowiódł i tą razą w podziwienia godny sposób odwagi i przytomności umysłu. Skoro Król, zaraz po skrytobójczéj napaści, otrzymał zaspokajające zapewnienie, iż nikt z jego orszaku nie raniony, jechał daléj do Neuilly. Łatwo sobie wyobrazić można przestrach, żal a następnie i radość Królowéj i Madame Adelaidy z powodu ocalenia Króla. Do Neuilly przybył Król z swoim zwyczajnym orszakiem, i nic nie okazywało okropnego niebezpieczeństwa, w którém się niedawno temu znajdował. Król i Królowa Belgijczyków i młodzi Xiążęta i Xiężniczki, nie wiedząc o niczém, przyjęli przybywających z zwykłą wesołością. Król zbliżył się do nich z uśmiechem i rzekł: Moje dzieci, nasamprzód przekonajcie się, że zupełnie zdrów jestem, a potém dowiedcie się, że niedawno temu strzelono do mnie. Łzy Królowéj i Madame Adelaidy wyjawiły resztę. Jakiż żal dla Królewskiéj rodziny, że jéj spokojność tak często zakłócona bywa, ponieważ nieprzyjaciele Francyi nie mogą jéj darować ani jéj cnót, ani szczęścia domowego, ani też głośno objawionego przywiązania narodu. Tymczasem rozeszła się po Paryżu wiadomość o téj zbrodni, i tłumy ludu biegły do Neuilly dla złożenie życzeń Królowi. Przez cały wieczór salony pałacu napełnione były Parami, Deputowanymi, wyższymi i niższymi urzędnikami, Posłami zagranicznymi i officerami wszelkich stopni, i każdy mógł się przekonać o nienaruszonéj spokojności Króla wśród tych wszystkich niepokoi. Jeszcze o północy przewodniczył Król radzie gabinetowéj i postano-

wiono, aby zbrodnię z dnia 25. Czerwca polecić w następny Poniedziałek Trybunałowi parowskiemu. Dziś o godzinie 3 przyjmować będzie Król Izbę Parów i Deputowanych, przybywających do niego in corpore.

Do rzędu niedorzecznych baśni, któremi Messager czytelników swoich częstuje, należy też powieść o zaciętym sporze między Hr. Durham i Hr. Nesselrode. Pierwszy albowiem ma się domagać oddalenia Pana Buteniew z Konstantynopola, kiedy Reis Efendi za doradą Pana Buteniewa Anglika Churchill tak srogo ukarał.

Z dnia 26. Czerwca.

Temps czyni z przyczyny nowego zamachu na życie Króla następujące uwagi: »Gdyby Króla zabito, ocuciłyby się wszystkie przewrótne, namiętne i karygodne nadzieje; obecny dobry byt, spokojność umysłów, owe główne zasady postępów wolności, stałyby się znowu łupem namiętności politycznych. Nie powątpiewamy bynajmniéj o Francyi i objawionéj przez nią tylekroć chęci. Życzenie narodu tak jasném, tak energiczném, tak dzielném, że nawet uczyniwszy najokropniejsze przypuszczenie, iżby głowa dynastyi od ręki zbójcy poległa, zapewne wielu znamienitych mężów dosyćby miało odwagi i przytomności umysłu, aby Izby, gwardyą narodową, armią, owszem cały naród około dziedzica tronu zgromadzić, by ożywione na moment zgubne nadzieje poskromić. Ale któż jest w stanie ocenić, jakiby odgłos zbrodnia takowa w świecie i na przyszłość wydać mogła i ile ofiar zmazanie jéjby wymagało? Po pierwszém oburzeniu, sprawionem przez wiadomość o tym powtórnym zamachu, nastręcza się nam wszystkim nader zasmucające rozważenie. Już kilka razy podobne uczyniono doświadczenia; kiedyż ustanie owe straszliwe poświęcenie się, prowadzące ludzi do mordu i na rusztowanie? Czyż to owa krwią zbroczona głowa Fieschiego, na widok któréj ów szalony Alibeau w okropnéj sławie processu, w zabójstwie Króla i gilotynie się pokochał? Czyż zdoła jakakolwiek siła ludzka takowy fanatyzm przytłumić? Czyż można wymyśleć i obwieszczać prawa, których artykuły potrafiłyby tego rozbroić i przestraszyć, który się śmierci nie lęka? Nie ma policyi tak zręcznéj i czujnéj, któraby wrące w sercu człowieka zdziczałe projekta, wykryć umiała. Zamach Fieschiego i wczorajszy dowodzą jasno niemocy policyi w téj mierze; ale kiedy na téj drodze przestraszonéj wyobraźni żaden się nie nastręcza środek, aby podobnym przedsięwzięciom zapobiedz; czyż miałoby być w ogólności rzeczą niepodobną, innéj chwycić się drogi? Zdaniem naszém, aby z szaleństwa takiego wyleczyć, jeden tylko jest sposób moralny, a choćbyśmy sami byli témi którzy go wymieniają, nie wahamy się jednak obwieścić, że sposobu tego dotychczas nie użyto. Rzućmy okiem na ostatnie 6 lat, które przeminęły, tyle odwagi mieć powinniśmy. Wywołana w r. 1830. gorączka rewolucyi, wolnością ożywiona szlachetniejsza namiętność, gorliwe poświęcenie się — wszystko to przytłumiono i zaparto na łono towarzystwa. Massy ludu ucichły, spokojność je złudziła, dobry byt wynagrodził im dawniejsze marzenia; ale w umysłach kilku oszukana nadzieja zamieniła się w uczucie zemsty; niedotrzymane przyrzeczenia wzbudziły gniew a klęski zwiększyły żądzę zemsty. Wielu rewolucya upoiła, a u tych namiętność z r. 1830. stała się waryactwem.“

Rozumieją, że postanowienie królewskie, polecające Izbie Parów prowadzenie nowego processu, jutro już w Monitorze ogłoszoném będzie.

Anglia.

Z Londynu, dnia 25. Czerwca.

Stósownie do Morning-Herald zaprosili tylko dnia wczorajszego Xięcia Oranii z obydwoma synami jego następujący magnaci: Xiążę Buccleuch, Xiążę Bretzenstein, Lordowie Strafford, Hotham, Mahom, Loftus, Chichester, F. Sommersett, Glengall i Walpole; Sir Robert Oway, Pułkownik Hill i P. Thomson. Wspomniona gazeta uważa, że to jasnym dowodem, o ile arystokracya angielska pragnie okazać przywiązanie swoje do rodziny Króla Niderlandskiego.

Ambassador rossyjski, Hr. Pozzo di Borgo, dawał w środę na pożegnanie wielką ucztę. Postanowił był onegdaj już w podróż się udać, ale zwyczajna męka jego, t. j. pedogra tak gwałtownie go nawiedziła, że zamiaru swego odstąpić musiał.

Korrespondent hiszpański gazety Morning-Herald podaje następującą anegdotę do charakterystyki Generała Cordowy: „Po ukończeniu wojny o niepodległość Hiszpanii zgłosił się pewien oficer hiszpański do Generała Castanos i żądał od niego korzystnéj jakiéj posady. Generał widząc go ozdobionego wielu orderami, był tak ciekawy, iż się go zapytał, jakiemi czynami męstwa na tyle oznak honoru zasłużył. „Gdzie Pana orderem tym ozdobiono?« zapytał Generał. — „Przy retyradzie pod . . .“ — „Gdzie tym?“ — „Przy retyradzie pod . . .“ — „A tym?“ — „Przy retyradzie pod . . .“ — Generał Castanos nie mogąc tego dłużéj znieść, zakrzyknął głosem wściekłości: „Słuchaj mój Panie, retyruj się czémprędzéj z pod oblicza mego, abym nie

pokrył orderem części ciała jego, będącéj godniejszą orderów, aniżeli piersi twoje.“

Jakkolwiek w Londynie i okolicach stolicy ilość domostw się zwiększa, musi jednak w téj mierze pierwszeństwa ustąpić miastu Manchester; tam albowiem w przeciągu 4ch lat 700 nowych wybudowano domów.

Portugalia.

Z Lizbony, dnia 10. Czerwca.

Zawiązanie Stanów (Cortes) zrobiło przykre wrażenie, zwłaszcza, iż Ministrowie mogli łatwo uniknąć tego przesilenia, gdyby na tajném posiedzeniu wymienili powody potwierdzenia Xięcia Ferdynanda w naczelnem dowództwie wojska.

Przyszłość kraju zawisła od tego, czyli Królowa jest rzeczywiście przy nadziei, czemu niektórzy jeszcze zaprzeczają, zaraz bowiem po urodzeniu się następcy lub następczyni tronu, Xiążę Ferdynand, stosownie do konstytucyi, przyjąłby tytuł Króla, i złożyłby naczelne dowództwo.

Xiążę Ferdynand chce d. 20. b. m., w towarzystwie Pana van de Weyer, przedsięwziąć podróż do Oporto, Braga i połnocnych prowincyi kraju.

Stan skarbu polepsza się. Pan Silva Carvalho wszedł w związek z kilku kapitalistami, i w przeszłym tygodniu zapłacił 100,000 funt. szterl. zaległości.

Niemcy.

Z Monachium, dnia 17. Czerwca.

Za 10 lub 12 dni spodziewamy się powrotu Króla Greckiego Ottona.

Xiążę Maxymilian wyjechał przez Szwajcaryą do Francyi.

Poseł francuzki, Baron Bourgoing, udał się ztąd dziś rano do Werony, celem powitania tam Xiążąt Orléans i Nemours.

Z Hamburga, dnia 23. Czerwca.

Kapitan Matzen, dowodzący na okręcie duńskim Dania, będąc dn. 25. Stycznia r. b. na morzu Południowém, odkrył o 120 mil niemieckich od przylądka Horn wyspę, którą nazwał „wyspą Krystyana.“ Ma długości blizko milę angielską, a wysokości 200 stóp; leży pod 58° 21' 30" szerokości południowéj a 80° 22 długości zachodniéj. Börsenhalle pisze, iż wyspa ta należy do wysp, które Kapitan Drake jeszcze w 16stym wieku spostrzegł.

Austrya.

Z Wiednia, dnia 25. Czerwca.

Na zamku w Schoenbrunn wszelkie poczyniono przygotowania na przyjęcie Króla Neapolitańskiego, który niemylnie wkrótce do stolicy naszéj przybędzie.

Karól X. mieszkać będzie odtąd — a może na zawsze — w pałacu Caronini w Görtz.

Szwajcarya.

Z Bazylei, dnia 14. Czerwca.

W Szwajcaryi odkryto kopalnie soli, które mają być obfite.

Turcya.

Korrespondent gazety Times donosi z Konstantynopola z dnia 18. Maja: „Kiedy w skutek dyskussyi w Izbie niższéj uwaga Europy na postępowanie Rossyi względem obcych statków żeglujących nad ujściem Dunaju, zwróconą została, poczytałem powinnością moją, przekonać się, o ile zaniesione przeciw rządowi temu zażalenia są prawdziwe. Dla tego zasięgłem wiadomości u statku parowego austryackiego wracającego z Gałaczu, jakiegoby on wpływając do rzeki doznał przyjęcia. Podano mi księgę podróży statku tego, z któréj następujące czerpałem nowiny. Gdy statek „Ferdynand“, (tak się bowiem zowie statek ten austryacki) o milę angielską był oddalony od ujścia Sulina, spostrzegł on statek z banderą rossyjską na środku Dunaju, dający okrętowi znaki i pokazujący mu kierunek, w którym się udawać powinien, aby nie ugrzązł na piasku. Ponieważ jednak na okręcie był rotman, poczytywał więc Kapitan ochoczą przysługę Rossyan za niepotrzebną usłużność. Z tamtéj strony ujścia zakrzyknął oficer rossyjski na Kapitana austryackiego wzywając go, aby przybił do brzegu i z Kommendantem się rozmówił. Ten przedłożył mu wiele pytań, na które kategorycznie odpowiadać musiał. Nareszcie oświadczył Rossyanin Austryakowi, że podróż swoję w górę rzeki do Gałaczu kontynuować może, że wszelako wracając cło zapłacić powinien, pobierane na mocy cesarskiego ukazu od wszystkich zagranicznych okrętów, t. j. trzy hiszpańskie talary, które Kapitan austryacki téż istotnie zapłacił. Na wyspie nie ma innych budynków rossyjskich, prócz wielkich koszar dla załogi.

Zeszłego tygodnia stanął tu goniec gabinetowy z Petersburga w hotelu poselstwa rossyjskiego, przywożący dla niego nader pocieszające wiadomości. Cesarz nadał wielkie nagrody sekretarzom, tłumaczom i innym członkom poselstwa za gorliwość i zręczność, z którą układy z Portą względem ustąpienia z Sylistryi do skutku doprowadzili. Pan Buteniew został Rzeczywistym Tajnym Radzcą. Zresztą powiadają tu sobie w poufałych towarzystwach, że szczodrobliwość cesarska nie na samych poddanych rossyjskich się ograniczała. Ahmed-Basza i Reis-Efendi otrzymali każdy po 2 milion. piastrów w darze w dowód zadowolenia cesarskiego z ich postępowania i wdzięczności za usiłowania ich, aby przyjacielskie stósunki między obydwoma państwy coraz

bardziéj ustalić. Tajnych agentów rossyjskich hojnie oraz za wszystkie trudy wynadgrodzono.

Z Konstantynopola, d. 1. Czerwca.

Dnia 30. Maja, jako w rocznicę imienin N. Cesarza Jmci Austryackiego, za staraniem Internuncyusza Barona Stürmer odprawiło się w tutejszym kościele parafialnym St. Maria Draperis, uroczyste nabożeństwo i *Te Deum*, w obecności wszystkich urzędników Internuncyatury i znajdujących się w stolicy tutejszéj poddanych austryackich, oraz osób należących do poselstwa sardyńskiego i toskańskiego. Internuncyusz przyjmował potem powinszowania. Wieczorem dał obiad na 48 osób. Spełniano stosowne toasty. Podczas obiadu kapela Wielkiego Sułtana grała ulubione wyjątki z oper włoskich; nakoniec była zabawa wieczorna.

Według doniesień z Beirut, Konsul angielski, Pan Moore, użył dzielnych środków, aby postanowienie względem handlu angielskiego, objęte w ostatnim firmanie Sułtana, wzięło skutek.

M e x y k.

Bremska Gazeta otrzymała wprost wiadomości z Nowego Orleanu z dnia 14. Maja, z których wynika, że wzięcie w niewolą Santany żadnéj nie ulega wątpliwości. Dniem bowiem pierw nie tylko okręt parowy z Natchitochesu przywiózł do Noweg Orleanu text wielu depeszy, wydanych przez Santanę z uwiadomieniem o swojéj niewoli z obozu Generała Houstona pod d. 22. Kwietnia do podkomendnego dowódzcy armii mexykańskiéj, ale nadto okręt który w ciągu 7 dni z Tampico przypłynął, przywiózł wiadomość, że i tam już wiedziano o wzięciu w niewolą Santany. Lecz i to nie wielkie zrobiło wrażenie i zdaje się, że wypadek ten nie przyłoży się do ukończenia wojny; owszem miało jeszcze niebawem wyruszyć 3000 ludzi z Tampico dla wzmocnienia armii. Z wspomnianych wyżéj depeszy Santany do podkomendnego dowódzcy Generała Filasoli, datowanéj z San Jacinto d. 22. Kwietnia zaczyna się pierwsza od téj wiadomości: Po stoczeniu wczoraj nieszczęśliwéj utarczki postanowiłem zostać jako jeniec wojenny w ręku nieprzyjaciela. Santana donosi następnie, że tymczasowo zawarł zawieszenie broni, aby się w czasie tegoż porozumieć można względem warunków trwałego pokoju. Generał Filasola miał tymczasowo otrzymać dowództwo i wszystkie korpusy cofnąć do Bexanc i Viktoryi. W drugiéj depeszy do tegoż zaleca schwytany Wódz, aby wszystkim dowódzcom dywizyonów nakazano ścisłe przestrzegania prywatnéj własności mieszkańców. W trzeciéj nareszcie, podobnież jeszcze z San Jacinto datowanéj z dn. 22. Kwietnia rozkazuje, aby wojskowy dowódzca z Goliadu wszystkich w Kapano zabranych jeńców na wolność wypuścił i do San Felipe de Austen odesłał. — Nie wiadomo czy rozkazy te w niewoli będącego Wodza wywrą wpływ jaki. Dnia 26. Kwietnia była głowna kwatera Texyanów jeszcze nad rzeką San Jacinto. Rozkaz wydany przez urząd wojenny wzywa wszystkie rozproszone oddziały wojska do głównéj kwatery; nieprzyjaciel cofa się spiesznie, silne natarcie wyprze go do szczętu z kraju. Pismo samego Generała Houstona do jednego z swych przyjaciół, z dnia 26. Kwietnia, donosi o bitwie, w któréj nieprzyjaciel utracił 630 ludzi w zabitych a 570 w niewolą zabranych; między pierwszymi znajduje się trzech Generałów, a między drugiemi Generał Santana i Generał Cos.

OBWIESZCZENIE.

Dom przy Żydowskiéj ulicy pod Nr. 351. położony, dawniéj do starozakonnego Michała Wolff Lask należący, teraz własnością JP. Piotra Jouanne w Berlinie będący, z zlecenia tegoż w dniu 9. Lipca r. b. o godzinie 10téj przedpołudniem więcéj dającemu sprzedać upoważniony jestem. — Wzywam więc wszystkich ochotę do kupna mających, aby w rzeczonym dniu do mnie w pomieszkaniu moim Nr. 217. przy teatrze zgłosić i licyta swe podać zechcieli. Przyczém nadmieniam, że w dostateczną opatrzony jestem plenipotencyą, abym natychmiast kontrakt urzędowy zawrzeć i dom w possessyą oddać mógł.

Poznań, dnia 25. Czerwca 1836.

Ed. Mittelstaedt,
Kommissarz sprawiedliwości.

Ceny zboża w Berlinie.

Dnia 30. Czewca 1836.

Lądem:	Tal.	śgr.	fen.		Tal.	śgr.	fen.
Pszenica . .	—	—	—	i	—	—	—
Zyto . . .	1	3	—	-	—	—	—
Jęczmień wielki	—	25	8	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	—	—	—	-	—	—	—
Wodą:	**Tal.**	**śgr.**	**fen.**		**Tal.**	**śgr.**	**fen.**
Pszenica (biała)	1	25	—	i	1	22	6
Zyto . . .	1	2	6	-	1	1	3
Jęczmień wielki	—	25	—	-	—	—	—
Jęczmień mały	—	—	—	-	—	—	—
Owies . . .	—	23	9	-	—	22	6
Groch . . .	1	12	6	-	1	11	3
Kopa słomy .	5	10	—	-	4	25	—
Cetnar siana .	1	10	—	-	1	18	—